

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcyja. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 18. listopada. Rzadko która gmina czyni tyle dla ubogich mieszkańców, jak gminy stołecznego miasta Lwowa.

Z lokalnego funduszu dla ubogich, administrowanego przez komisję instytutu ubogich, otrzymuje dwieście osób *in natura* pomieszkanie, ubiór, wikt, ochronę i pielęgnowanie szpitalne, następnie 200 osób, które mają przytułek u własnych rodzin lub przyjaciół, pobiera miesięczne wsparcie pieniężne po 1 złr. lub 2 złr. m. k.

Z dochodów miejskich wydaje się rocznie blisko 30,000 złr. m. k. na cele dobroczynne, a mianowicie dla wsparcia ubogich. Wszystko jest jednak niedostateczne przy wzmagającej się liczbie ludzi nie mających zarobku a przeto potrzebujących niezwłocznie wsparcia, tudzież przy wysokich cenach żywności.

Władza miejscowa widzi się przeto spowodowaną — według załączonej odezwy — udać się do szlachetności zamożniejszych mieszkańców i odnowić dawniej w zwyczaj u będące a od trzech lat przerwane składki zapomocą subskrypcyi.

Już od dwóch prawie lat nie widzimy wałęsającego się po ulicach i domach żebractwa. Z tego samego powodu powinienby każdy właściciel domu i każda partya mieszkająca przyczyniać się z ochotą miesięcznie datkiem swoim, który nie zrobiwszy im znacznego uszczerbku mógłby wielce poprzeć cel dobroczynny.

Nadchodząca zresztą ostra zima podwaja konieczność składek prywatnych. Odezwa niniejsza znajdzie bezwątpienia uczestników i zrobi najpomyślniejszy skutek.

Pospieszamy zwrócić uwagę publiczności na tę okoliczność i prosić ją o wspieranie dobrej sprawy tem usilniej, ileż każdemu szlachetnie myślącemu przyjacielowi ludzkości musi to posłużyć ku szczególnemu zaspokojeniu, że magistrat i nasza czynna rada gminy postaraniem się o ciepłe izby, o tanią sprzedaż drewna w więzkach — następnie o pieczenie i rozdzielanie dobrego chleba między ubogich po najtańszej cenie, usiłuje zawczasu zapobiedz nędzy tudzież towarzyszącym jej zwykle złym następstwom.

Odezwa do PP. właścicieli domów i mieszkańców Lwowa.

Zaprowadzone w roku 1846 w drodze subskrypcyi składki na rzecz tutejszego funduszu ubogich od pomienionego czasu zupełnie ustały, przezco temuż funduszowi odpadły nie małe zasiłki. pomimo że utrzymanie osób w domu ubogich umieszczonych, tudzież mnożących się ciągle tak zwanych poreyonistów znacznych wymaga wydatków, których z funduszowych zasobów opędzić nie można.

Odpowiadając dobrym chęciom wspaniałomyślnych mieszkańców Lwowa, którzy do podźwignienia funduszu ubogich, tudzież do wsparcia biednych, żadnego zarobku nie mających nędzarzy przyczynić się pragną, zaprowadzone będą na nowo istniałe dawniej subskrypcye w sposobie zwykłym, przez urzęda parafialne i landwójtowskie, jako też za współdziałaniem wyznaczonych do tego PP. Obywateli miejskich.

Ponieważ utrzymywanie miejscowych ubogich należy do najgłówniejszych powinności gminy, ponieważ miłość bliźniego w wspieraniu ubóstwa najzabawniej się objawia, ponieważ nareszcie bez dobroczynnych datków usuniętemu żebraniu po domach i ulicach zapobiedzby nie można, więc Magistrat wspólnie z komisją zakładu ubogich, udaje się do tak często udowodnionej wspaniałomyślności tutejszych mieszkańców z uprzejmą prośbą w obecnej tak dokuczliwej porze cierpiącemu ubóstwu podać dłoń pomocną.

Szlachetni przyjaciele ludzkości! Tysiące waszych w ucisku i gorzkiej niedoli pogrążonych, z głodu i zimna omdlewających współbraci z bolesnem upragnieniem wygląda waszej łaski, waszego wsparcia, które chociażby i mniej znaczne było, w połączeniu jednak ulgę im przyniesie!

Nie opuszczajcież ich zatem, a w przekonaniu spełnionego obowiązku ludzkości, oblitą czynu waszego znajdziecie nagrodę!

Lwów, dnia 15. listopada 1850.

Karol Hoepfingen-Bergendorf
Prezes magistratu i wydziału miejskiego.

(Zaraza na bydło gasnie.)

Lwów, 17. listopada. Nadesłane sprawozdania urzędowe podają zaspokajającą wiadomość, że wybuchła w tym kraju koronnym zaraza na bydło zaczyna już gasnąć.

W szczególności okazuje się z ostatniego raportu, że w cyrkule Tarnowskim najwięcej zarazą dotkniętym nie wydarzyły się w ostatnim czasie nowe wypadki zarazy, podczas gdy w 15 miejscach wspomnianego cyrkulu można ją już uważać za zgasłą, a w sześciu innych miejscach znacznie się zmniejsza. W Bocheńskim cyrkule nie rozszerzyła się zaraza w ostatnim czasie, a w jednym miejscu, gdzie jeszcze *de facto* istnieje bliska już zgaśnięcia. Mniej pomyślny jest rezultat w tym względzie w cyrkule Złoczowskim; tu bowiem rozszerzyła się zaraza z Szynrowa, gdzie najprzód wybuchła, do wsi Klekotów odległej ledwie o 500 kroków od pierwszej; można się jednak spodziewać, że z energią i wytrwałością używanym środkiem policyi weterynarnej uda się w wspomnianych dwóch miejscach położyć tamę zarazie, równie jak tym tylko energicznym usiłowaniom policyi weterynarnej przypisać należy zasługę, że wybuchła w cyrkule Stryjskim na pastwisku w Kozusznie między licznem bydłem zaraza dotychczas nieznacznie tylko postąpiła.

(Giełda wiedeńska.)

Wiedeń, 11. listopada. Jak to przepowiedzieliśmy w niedzielnym artykule naszym, pisze *Oestr. Reichszeitung*, ochłonęła giełda tutejsza znów cokolwiek z postrachu panicznego, jaki rzuciły na nią najnowsze berlińskie notowania kursów. Pięćprocentowe metaliki podniosły się od ostatniej giełdy blisko o $1\frac{1}{2}$ procentu, a agio od złota i srebra spadło o tyleż prawie pod wpływem zaspokajających cokolwiek pogłosek.

Pod względem stosunków waluty naszej nienależy zapominać o tem, że w chwilach przesilenia politycznego spekulacya z szczególnem zamiłowaniem rzuca się do metalów drogiej, i że oprócz tego także życzenie wielu ludzi prywatnych, aby na nieprzewidziany wypadek mieć w zapasie cokolwiek monety srebrnej lub złotej, przyczynia się znacznie do zmniejszenia obiegu monety brzęczącej, któremu tem trudniej zaradzać przychodzi, ileż w podobnych chwilach sprzedawcy dla własnego interesu zanadto usuwać się zwykli. — Z tego niewłaściwego stosunku między potrzeba chwilową i chwilową sprzedażą wynika potem podnoszenie się lub upadanie wartości monety brzęczącej, co właściwie nie jest dowodem niedowierzania gwarancyi krajowej ale raczej niezaspokojonej potrzeby monety brzęczącej i za pierwszą wiadomością pomyślniejszą o wzrastającym spokoju równie prędko ustaje, jak się zaczęło.

Uważamy to z naszej strony za obowiązek w obec tych okoliczności wezwać publiczność, aby nie tracila zaufania do gwarancyi krajowej. To zaufanie wzmacnia potęgę państwa, pomnaża jego źródła pomocnicze i jest oraz najlepszym środkiem przeciw stratom pieniężnym, na które bardzo wiele osób prywatnych całkiem niepotrzebnie przez zawczesną obawę się naraza.

Rozumie się, że w takich chwilach niebrak na usiłowaniach różnego rodzaju, aby finansowe położenie Austrii wystawić w jak najniekorzystniejszym świetle.

Wszelako kto położenie to dokładnie ocenić potrafi i obeznany jest z nadzwyczajnymi źródłami pomocy naszego kraju, ten będzie wiedział także, jak te usiłowania oceniać należy. *(Rchsg.)*

(Zmiana rozporządzenia względem uwolnienia straży finansowej od rekrutacyi.)

Wiedeń, 12. listopada. Ministerya spraw wewnętrznych i wojny uznały za stosowne zmienić w ten sposób rozporządzenie z 2go marca 1849, a mianowicie tę część jego, podług której członkowie straży finansowej dla doczesnego uwolnienia od służby wojskowej do losowania zapisywani być niemogli, aby za znajdujące się przy straży finansowej indywiduum obowiązane do służby wojskowej losowano także bez wyjątku, i jeżeli los padnie na niego, a przyjęcie jego do straży finansowej jeszcze przed losowaniem nastąpiło, stawiono nasłednika jego do służby wojskowej, wszelako pod warunkiem, aby pierwszy w razie usunięcia go od straży finansowej, wstąpił natychmiast do wojska liniowego.

To postanowienie ma już być zastosowaniem do tegorocznej rekrutacyi.

(Sprawy Wirtembergu.)

Wiedeń, 12. listopada. Dziś zajmuje najszerzej Wirtemberg naszą uwagę. Tamtejszy rząd rozwiązał zgromadzenie, którego większość nie mogła się zdobyć na spokojne ocenienie stanu kraju i przyjęcie podanych jej warunków. Jak ołów ciężała na tej partii przeszłość, konsekwencya wymagała wytrwania i tak musiała upaść, jeżeli kraj nie miał być wystawiony na największe niebezpieczeństwo. Zgromadzone stany zostały rozwiązane i zwołano znowu ostatni według konstytucyi z roku 1819 obrany wydział. Król w proklamacyi do ludu wyłuszczył powody, które rząd do tego kroku zmusiły. Obrany zaraz po rozwiązaniu przez partję opozycyjną wydział stanowy, obstał przy swym oporze, aż pokąd mu środki wojskowe niepołożyły końca. Bezprawne postępowanie wydziału przyjął lud z obojętnością. (Rehsstg.)

(Kwestya niemiecka.)

Wiedeń, 13. listopada. Obawy, jakie kwestya niemiecka obudziła w ostatnim złowieszczym swym obrocie, zaczynają się rozpraszać.

Niezawodne doniesienia z Berlina głoszą, że tam oddają słuszość uczuciom sprawiedliwości i umiarkowania, jakie austriackim gabinetem zawsze kierowały, i skłaniają się więcej niż przedtem na drogę pojednawczej i spokojnej polityki powroć.

Pruski dziennik ministerjalny *Deutsche Reform* wyraża zdanie, że wystawienie wielkiej zbrojnej siły i wezwanie pod broń całego kraju posłuży tylko do utrzymania pokoju. Jeżeli pruski rząd sądzi, iż przezto uczyni zadość drażliwemu uczuciu swego narodu, nie będziemy się z nim o to spierać. — To wszakże tylko pewna, że każdego czasu jedynie od niego zależało na prawą drogę powrócić. O upokarzającej uległości, o nizekzem słabości z jego strony wcale nie może być mowa, gdyż on nie potrzebuje żadnego z swoich pozytywnych interesów i dobrze rozważonych praw narażać, podczas gdy jeden z żywotnych warunków wielkości Austrii nakazywał z całą siłą wystąpić naprzeciw zgubnym projektom Erfurtu i Frankfurtu.

Jak słyszymy, wkrótce mają się zacząć konferencye, których przedmiotem są sprawy niemieckie. Miejmy nadzieję, że po teraźniejszych, pomyślnych symptomatach, także szczęśliwe rozwiązanie nastąpi.

(Wiadomości bieżące z Wiednia z d. 11. listopada.)

Wiedeń, 11. listopada. Z powodu wniesionego zapytania, w jaki sposób należy nadal opędzać wydatki połączone z umieszczeniem indywiduów w przymusowych zakładach roboczych, aż do uregulowania tej sprawy przez sejmy krajowe, rozporządziło ministerjum spraw wewnętrznych, aby stosownie do przepisów istniejących dla innych zakładów poprawczych pod względem ich dotacyi, jakoteż w miarę tego, jeżeli idzie o umieszczenie szkodliwych dobru publicznemu indywiduów, dotyczące się kosztu o ile niezachodzi konieczność szczegółowej zapłaty, opędzano tymczasowo tylko w drodze konkurencyi krajowej przez rozłożenie ich na wszystkie podatki stałe.

— Ze względu na to, że kompletne złożenie korpusów żandarmerji we wszystkich krajach koronnych dotąd nastąpić nie mogło, a potrzebni do wprawiania ludzi do praktycznej służby oficerowie dla świeżości instytutu tego na dłuższy czas od obowiązku odrywani być niemoga, zezwoliło ministerjum spraw wewnętrznych, aby przepisana regulaminem żandarmerji interwencya ich przy tegorocznej konskrypcyi zaniechana została. (Lit.)

— Z polecenia ministerstwa przybyli tu jako mężowie zaufania z Krakowa na mającą się odbyć naradę w ministerstwie spraw wewnętrznych pp. Wincenty Darowski, właściciel dóbr, dr. Wiktor Kopf, senator i Sebestyan Korytowski, radzca miejski.

— Ministerjum spraw wewnętrznych rozporządziło, aby wszelkie od przynależnych do płacenia niezdolnych stron nieuiszczone wydatki na utrzymanie szpitalu, na wszystkie stałe podatki, jako to: gruntowe, domowe, zarobkowe i dochodowe teraźniejszych obwodów, a tam zaś, gdzie obwód i kraj stanowią jedną całość, na wspomniane podatki tego kraju rozkładano i pobierano. (R. Z.)

Medyolan, 9. listopada. Z polecenia pana namiestnika księcia Schwarzenberg odjechał wczoraj popołudniu radzca ministerjalny baron *Pascotini* do Werony, dla wzięcia udziału jako zastępcy JO. księcia w operacyach względem zamierzonej anstryacko-włoskiej pożyczki. Jak wiadomo, jest baron *Pascotini* znakomity i wiele zasłużony urzędnik państwa, a doświadczona jego ogledność rokuje najlepsze nadzieje. (Litogr. Cor. Austr.)

(Z warsztatu w arsenale weneckim spuszczone okręta nowe.)

Wenecya, 5. listopada. Dzisiaj zrana o godzinie 9½ spuszczone z wielką solennością z warsztatu w tutejszym arsenale pod rozmaity już nazwą (z powodu wiadomych wypadków włoskich) używaną fregatę wojenną *Novara* i gołecę *Aretina*. W budowie są jeszcze dwa paropływy wojenne, dwa mniejsze parowce do służby pobrażnej i kilka szkut kanonierskich, i niezadługo już będą zupełnie ukończone. (Oestr. Cor.)

(Kurs wiedeński z 14. listopada 1860.)

Oblig. długu państwa 5% — 93; 4½% — 81½; 4% — 71½; 2½% — 49. Akcy bankowe 1155. Losy z 1834 roku 185; z 1839 roku 116¼. Akcy kolei półn. 111.

Hyszpania.

(Kortezy. — Mająca się odbyć próba na nowej kolei żelaznej.)

Madryt, 6. listopada. Posiedzenia Kortezów zaczynają się

z pomyślnymi widokami. P. Mador, deputowany opozycyi wyraził zał swój, iż niewidzi obecnych w izbie mężów takich jak Cortina, Olozaga i inni, nato oświadczył hrabia Luis minister spraw wewnętrznych, iż podziela także to uczucie żalu. Dodał, że ministerjum samo byłoby pragnęło wyboru znakomych mężów opozycyi umiarkowanej; lecz że niemogło użyć swojego wpływu do tego stopnia, aby przemódz opór wyborców umiarkowanych, którzy wzbraniłi się wybierać mężów opozycyi nie z powodu instrukcyi ministerjalnych lecz z powodu obawy kraju, który za mężami postępu widzi tylko albo niemożność albo rewolucyę. Umiarkowani chcieli dać dowód, że wielka zmiana zaszła w opinii publicznej.

„Gdyby nam wolno było wyrokować o tem pierwszym posiedzeniu,“ pisze dziennik *Espana*. „powinszowalibyśmy szczerze izbie prawodawczej. Niewidzieliśmy nigdy mniejszości więcej umiarkowanej a większości więcej wyrozumiałej.“ Jutro albo pojutrze spodziewany tu jest ambasador francuski.

Wielka wystawa utworów przemysłu narodowego rozpocznie się 19. listopada.

Za dwa dni (8. listopada) odbędzie się pierwsza próba na kolei żelaznej wiodącej od bramy Antocha do Aranjuez; jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie, jak tego spodziewać się należy, tedy inauguracya kolei żelaznej nastąpi 19. listopada, a kilka dni potem, kolej żelazna otwarta będzie dla publiczności. Stolica królewska zyska wiele na tem ulepszeniu. (Ind.)

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn. Na posiedzeniu dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiej z 6. b. m. został jenerał-lejtnant Sir John Grey mianowany naczelnym komendantem wojsk krajowych w Bombaj. Rada ministerjalna odbyta tego samego dnia, trwała pół-trzeciej godziny. Obecnymi byli: Lord John Russel, lord kanclerz, margrabia Landsdowne, p. Karol Minto, Sir G. Grey, lord Palmerston, p. Karol Grey, kanclerz skarbu, Sir Francis Baring, Sir John Holhouse, p. Karol Carlisle, margrabia Clanricarde i pp. Henry Labouchere i Fox Maule. — W gmachu wystawy zamówił Manchester ze wszystkich miast najwięcej miejsca, mianowicie 35.934 stóp kwadrat. Królowa ułożyła jak słyhać dla wystawy wzór dywanu, a książę Albert przygotował kilka wyrobów rzeźbiarskich. Z działu klejnotów ma być wystawiony sławny dyament Koh-i-hoon. — Wielu katolików przygotowuje się do uroczystego przyjęcia kardynała Wiseman, który 7go b. m. ma przyjechać z Wiednia. — Niejaki p. Altmann próbował temi dniami w instytucy politechnicznej, oświetlać czytelnie tamtejsze światłem elektrycznym. Zamiast świecy wsadzał on do lichtarza węgiel, który stykając się u góry z konduktorem elektrycznym, zapomocą pojedynczego urządzenia o tyle podnosi się w górę, ile przez proces spalania co chwila z niego ubywa. Gdy się wypali całkiem, zatyka się świeży węgiel do lichtarza. Światło to jest bardzo skuteczne; lecz głównym warunkiem przy tem jest, aby węgiel ile możności był czysty. (Lit.)

Francya.

(Pierwsze posiedzenie izby prawodawczej. — Poselstwo prezydenta w dzienniku „la Presse.“)

Paryż, 11. listopada. Zagajające posiedzenia parlamentów są zwykłe tylko formalne. Tak też i dzisiejsza sesya prawodawczego zgromadzenia nie miała dalszego znaczenia. Z wywoływania po imieniu okazało się tylko 583 obecnych reprezentantów. Tylko dwa wypadki odznaczyły to posiedzenie: Pierwszym z nich było odrzucenie propozycyi wypuszczenia na wolność reprezentanta Chavoix, który za zabicie w pojedynku dziennikarza Dupont, jest przyaresztowany. Drugim było wniesienie propozycyi ze strony kwestorów zgromadzenia, aby płacę policyjnego agenta zgromadzenia przyjąć do budżetu parlamentowego, tak aby ten agent policyi szczególnie tylko od biura parlamentu zależał.

Podczas wotowania na pierwszą propozycyę podzieliło się zgromadzenie równie jak przy końcu ostatniej sesyi na mniejszość, złożoną z całej lewej i skrajnej prawej strony, i na większość, która w sobie obejmowała wszystkie odcienia konserwatywne. Wszelako wotowanie to było zbyt mało znaczące, aby z niego wnioski o związku partyi wyprowadzić się dały.

Drugą propozycyę przedłożono w skutek słynnego spisku decembrystów. Komisarz You doręczył protokół o tym spisku prokuratorowi państwa w celu wytoczenia indagacyi sądowej. Prefekt policyi Carlier zasuspendował panu You płacę, dla tego kwestorowie parlamentu proponują, aby ten agent od biura parlamentu swoje płacę pobierał. Przyjęcie tej propozycyi jest niezawodne; ale zapewne nie będzie to żadnym powodem do starcia się między zgromadzeniem prawodawczem a władzą wykonawczą.

Jutro będzie wniesiona propozycya zmienienia ustawy wyborowej z 31. maja. Propozycya ta jest tylko przez pana Tinguay podpisana, i przychodzi zawcześnie.

Zewnętrzny widok pałacu legislacyjnego niezgadzał się bynajmniej ze spokojem publicznym. Poczyniono dyspozycyę wojskowe, a jenerał Leflo zwiędzał o pierwszej godzinie wszystkie rozstawione posterunki. Te środki ostrożności były zupełnie niepotrzebne.

W wyższych sferach świata politycznego panowało dziś nie małe wzburzenie z powodu ogłoszonego w dzienniku *la Presse* fałszywego poselstwa prezydenta. Śmiały publicysta tego dziennika wykonał samowolny krok prywatny, zebrawszy wyciągi z dawniejszych

pism Bonapartego, i ogłosiwszy tę kompilację jako text poselstwa prezydenta. Wielka część publiczności dała się omamić i wkrótce rozeszła się pogłoska, że prezydent zmienił swą politykę i utworzy gabinet z członków lewej strony. Minister spraw wewnętrznych zadał sobie pracę fałszywą to obwieszczenie zaprzeczyc; natychmiast skonfiskowano dziennik *la Presse*, i jak słycać, namieniony publicysta będzie w obronie swej utrzymywał, że obwiniony artykuł nie zawiera „poselstwa“, lecz tylko poselstwo obranego na dniu 10. grudnia, co w pewnem znaczeniu jest także prawdą.

Istotne poselstwo znajduje się w tej chwili pod prasą i będzie jutro parlamentowi ogłoszone. Jak się z pewnością dowiaduję, pisze korespondent dziennika *Breslauer Ztg.*, oznajmił w nim prezydent co do spraw niemieckich, że Francja neutralną pozostanie.

(Propozycje kwestorów zgromadzenia narodowego.)

Paryż, 11. listopada. Kwestorowie zgromadzenia narodowego podali na dzisiejszem posiedzeniu następującą propozycję:

Art. 1. Mianowany jest dla policyi bezpieczeństwa zgromadzenia narodowego, osobny komisarz policyi, zostający wyłącznie pod rozkazami prezydującego i kwestorów.

Art. 2. Sprawuje on, jako komisarz policyi i urzędnik pomocniczy policyi sądowniczej, funkcje oznaczone w rozdziale 5., księga I. kodeksu instrukcyi karnej.

Art. 3. Mianuje go i odwołac go może biuro zgromadzenia narodowego, na wniosek kwestorów.

Art. 4. Płaca komisarza policyi i wydatki bezpieczeństwa zgromadzenia narodowego będą zapisane w biurach zgromadzenia.

(Podpisy) kwestorowie: G. H. Leflo, Baze, de Panat. (Ind.)

Wiadomości o machynacjach Mazziniego. — O spisku Lugduńskim.)

Paryż, 7. listopada. Wielką sensację wywołała tu wiadomość, że Mazzini rozpoczął układy z bankierami angielskimi, którzy korzystając z oburzenia religijnego przeciw stolicy apostolskiej wspierają włoską propagandę rewolucyjną. Chodzi to o pożyczkę 10 milionów franków na zakupienie broni i środków wojennych, które mają posłużyć do nowego powstania we Włoszech. Gdyby się wiadomość ta potwierdziła, tedy nastreczyłaby ona oraz sposobność do rozmaitych korespondencyi dyplomatycznych z Palmerstonem.

Znowu zaczęto tu mówić rozmaicie o spisku w Lugdunie i o szerokiem rozgałęzieniu jego na południu. Wychodzący w Genewie mieli odgrywać przy tem znakomitą rolę. Z Paryża wysłano temi dniami notę zadającą niezwłoczne oddalenie tych wichrzycieli z nad granicy a mianowicie z kantonów Genewy i Lausanne. Rząd francuski postanowił bezwarunkowo wszelkimi środkami możliwymi skłonić władzę federacyjną do uczynienia zadość żądaniu temu. Zdaje się że federacja niezechce opierać się długo. (Rchtsg.)

Włochy.

(Dekret zaprowadzający konsultę finansową w Rzymie.)

Rzym, 29. paźdz. Dziennik urzędowy zawiera dekret kardynała Antonelli z dnia 28. b. m. zaprowadzający w Rzymie konsultę finansową, której główne urządzenie będzie następujące: Radców wybiera papież z listy czterech nazwisk, które proponują rady prowincjonalne; Ojciec św. mianuje oprócz tego innych członków; jeden z kardynałów będzie prezydującym, a jeden prałat wice-prezydentem. Aby być wybranym trzeba mieć lat trzydzieści, posiadać potrzebne wiadomości i być znanym z dobrego sposobu myślenia tak pod względem polityki i religii. Oprócz tego potrzeba posiadać własność nieruchomości w wartości 10,000 talarów albo kapitał w sumie 12,000 tal. w obligacyach lub papierach publicznych, albo też być rektorem, profesorem lub członkiem kolegiiów, uniwersytetów i posiadać nieruchomość w wartości 2000 talarów.

Papieżowi przysługują prawo rozwiązać konsultę.

Konsulta rozpoznaje i rewiduje budżety dochodów i wydatków; podaje projekta do zaciągania lub umarzania długów, podatków, zajmuje się przyznawaniem dzierżaw, reformą taryf, zachęcaniem do rolnictwa, przemysłu i handlu, i tylko co do strony finansowej, traktami handlowymi. Narady konsulty są tajne; mianowanie jej dzieje się na lat sześć, jednak co dwa lata odnawia się trzecia część członków.

Funkcja radcy jest bezpłatna, lecz kasa prowincjonalna wypłaca wynagrodzenie za podróż i pobyt w stolicy. (Ind.)

Niemce.

(Reprezentacja obcych dworów w Frankfurcie.)

Frankfurt n. M., 11. listopada. Temi dniami przybył tu książę Korczakow, jako zawierzyteliony poseł przy uznanym od Rosyi sejmie związkowym. Ze strony Francyi nastąpi wkrótce toż samo, a p. Tallenay spodziewa się, że za kilka dni już będzie mógł doręczyć związkowi swe listy wierzytelne. Anglia jedna tylko odmówiła powtórnie związkowi uznanie z swej strony, chociaż lord Cowley dotychczas jeszcze pozostaje tu na posadzie swojej. W wybuchnięcie wojny niewierzy tu nikt prawie, a nawet i wtedy, gdy nieprzyjazne starcie się w Kurhesyi zdawało się być nieodzownem, nieprzypuszczano tego wcale. Rezultatów wolnych konferencji oczekują tu naturalnie z wielką ciekawością. — Członkowie zgromadzenia związkowego zaczynają tu urządzać domy dla siebie, z czego wnosić można, że wierzą w trwałość państwa swego. (D. R.)

(Posiedzenie pierwszej izby saksońskiej.)

Drezno, 11. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej izby oznajmił J. królewicz. Mość książę Jan jako przełożony pierwszej deputacyi izby, iż deputacja ta wzięła już pod obrady prze-

ślane jej dnia 7. listopada uwiadomienie ze strony rządu względem zruchomienia armii, i że gotowa jest złożyć sprawozdanie w tej mierze. Izba oświadczyła się również z gotowością swoją do przyjęcia tego sprawozdania, poczem szambelan v. Friesen zabrał głos z trybuny, i wykladał zdanie deputacyi tej treści, iż deputacja sądzi to być obowiązkiem izby, wyrazić rządowi w krytycznej chwili obecnej zgodę swoją na wszelkie przezeń przedsiębrane środki, lecz oraz wynarzyć także życzenie, izby spokój wszelkimi sposobami utrzymać. W tej więc mierze czyni deputacja następującą propozycję:

„Izba raczy wciągnąć do protokołu, że izba poczuwa się do wdzięczności dla steru rządowego z powodu udzielonego jej dnia 7. listopada zawiadomienia ze strony pana ministra spraw zewnętrznych, i że oddaje zupełną słuszość dowiedzionej w tych trudnych stosunkach przed rząd wytrwałości, tudzież oględności i umiarkowania. — Izba jest tej otuchy, iż rząd będzie i nadal wszelkich dokładał usiłowań zgodnych z obowiązkiem i honorem, izby groźne nieporozumienia między pobratymcami szczepami Niemiec mogły być spokojnie załatwione, z tem wszystkiem jednak przekonana jest o konieczności przedsięwziętych środków i będzie również i nadal wspierać rząd w krytycznem obecnem położeniu według sił, obowiązku konstytucyjnego i prerogatyw swoich.“

Propozycję komisji przyjęto po żywej dyskusyi jednogłośnie.

(Skład rzeczy w Kurhesyi.)

Gazeta Wrocławska z dnia 15. listopada pisze: Po dzień 12. listopada nie zmienił się skład rzeczy w Kurhesyi. Bawarczyki nie ustąpili po dzień 11. listopada z Fuldry, tylko pomknęli swe forpoczty o półtora mili od miasta. Jenerał Gröben odkomenderował z Hünfeld jedną część swego korpusu do Vacha (w Wejmarskiem, tuż przy granicy kurheskiej), a druga część do Hersfeld. Prusacy obsadzili granicę obwodu faldajskiego. Stanowisko ich opiera się o Hersfeld i Vacha; panuje tak nad Lipskim, jako też nad dwoma gościńcami do Kassel. Główna kwatery jest w Friedewalde. Również komunikacja z koleją żelazną Menu i Wezery strzeżona jest przez pruski korpus w Kreuznach, Wetzlar i Marburgu.

(Proklamacja króla Wirtemberskiego do ludu.)

W wydanej przez króla Wirtemberskiego do swego ludu proklamacyi czytamy:

Przez nadzwyczajny, nader niebezpieczny stan Niemiec zmuszeni do uzbrojenia wojennych, które jak dla obrony własnego kraju tak też dla wypełnienia powinności ku niemieckiemu związkowi są nieodzowne, byliśmy spowodowani przedłożyć zgromadzonym stanom propozycję, aby na zakupienie koni dla artyleryi i pociągów sumę 300000 zr. zezwolili. Ale zgromadzone stany okazały przy tem takie postępowanie, że nam niepodobna było dalej się z nimi o to umawiać. — Musieliśmy przeto znowu przystąpić do rozwiązania, a że ustawa z 1. lipca b. r., która w ogóle nie mogła mieć jak tylko charakter tranzytoryczny, nie może już być zastosowana, gdyż w nadzwyczajnym stopniu okazała się obojętność w mających się przedsięwziąć według tej ustawy wyborach, tedy po rozważeniu wszelkich prawnych stosunków niepozostaje inna droga, jak tylko rewizję konstytucyi przywrócić do tego samego stanu, w którym się przed wydaniem ustawy z 1. lipca b. r. znajdowała. — Z tąd już wynika, i My dajemy Wam w tej mierze wyraźne przyrzeczenie, że bynajmniej nie jest mowa o stanowczym powrocie do tego, co przedtem istniało, lecz że tylko rewizya konstytucyi będzie załatwiona na takiej drodze, która już z początku okazała się najlepszą i bodajby nigdy porzuconą nie była. Do tego wydamy także rozporządzenie, skoro tylko okoliczności pozwolą. Konieczną następnością z porzucenia ustawy z dnia 1. lipca b. r. było, że także żaden wydział nie mógł pozostać z tego zgromadzenia, o którego wybór oprócz tego niepostarano się w namienionej ustawie, gdyż inaczej między wydziałem a przyszłym obranem zgromadzeniem powstałaby była sprzeczność, któraby niezawodnie do najniebezpieczniejszych konfliktów przywiodła, a którymeśmy na mocy §. 89 konstytucyi zapobiedz musieli. Lecz aby na chwilę nieschodziło Naszemu rządowi na konstytucyjnej kontroli, powołaliśmy ostatni po konstytucyi z r. 1819 obrany wydział znowu do czynności, i jak w nim upatrujemy na teraz tylko jeden uprawniony organ reprezentacyi krajowej, tak też przeciw możliwemu ukonstytuowaniu się innego wydziału niezaniebamy wszelkimi prawnymi środkami energicznie wystąpić. — Mając zamiar także w innych sprawach rozporządzić tymczasem to, co nakazuje dobro kraju, według §. 89 konstytucyi, jesteśmy tego przekonania, że idziemy w tem tylko za rozkazem niezbędnej konieczności, i pokładamy ufność w wiernym Naszym ludzie, we wszystkich Naszych władzach i zwierzchnościach krajowych, że uznają powody Naszego postępowania i połączą się z Nami, aby każdy od malkontentów przedsięwzięty zamysł zaburzenia publicznego porządku spieszenie i silnie przytłumić. Przytem nie potrzeba zapewniać, że robiąc użytek z upoważnień nadanych Nam §. 89 konstytucyi, i w tem także uznajemy przepisane konstytucyą dla Naszych czynności prawidło, i tylko o tyle przystąpimy do przyzwolonych konstytucyą nadzwyczajnych środków, ile tego dobro państwa koniecznie wymagać będzie.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. listopada.)

Met. Austry. 5⁰/₁₀ — 73; 4¹/₂⁰/₁₀ —. Akcy bank. 1054. Sard. 32¹/₄. Hyszp. 3⁰/₁₀ — 32⁵/₈. Polskie 300 —. 500 — 78⁵/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 102¹/₂. Oblig. długu pań. —. Akcy bank. —. Pols. listy zast. 94. Pols. 500 —. 300 —. Frydrychs. 13¹/₆. Inne złoto za 5 tal. 10¹¹/₁₂. Austr. bank. 80.

Rosya.

(Poświęcenie pomnika.)

St. Petersburg, 1. listopada. Wilebska gazeta rządowa donosi o poświęceniu pomnika, który na rozkaz Jego Mości Cesarza wzniesiono w Płocku na pamiątkę sławnych wypadków kampanii z r. 1812. Uroczystość ta odbyła się w obecności Jego cesarzew. Mości Wielkiego księcia Następcy tronu dnia 7. września, jako w rocznicę bitwy pod Borodino i wzięcia Warszawy. (D. R.)

Tureya.

(O powstaniu w Herzegowinie.)

Według najnowszych, po dzień 8. b. m. sięgających wiadomości z Dalmacyi trwało ciągle powstanie w Herzegowinie. Omer Basza przybył z swem wojskiem do Błato, niemal o dwie mil od Mostaru, i żądał od mieszkańców tego miasta, aby mu wydali wymienionych przez niego piętnastu hersztów, a między tymi Cavas Baszę. Odpowiedź mieszkańców Mostaru jeszcze nie nadeszła, ale ani wątpić, że się przychyliła do życzenia Seraskiera, gdyż za zbliżeniem się jego wszystkich wielki strach ogarnął. — Cavas Basza opuścił tymczasem swą pozycję pod Kegnitz, zkąd zamysłał uderzyć na wojsko Seraskiera, mówią także, że jego ludzie uciekają od niego. Assan Bey, zostający w ciągłej komunikacji z wezyrem, opuścił już z czterdziestą znakomitemi osobami Trebigne, usłuchawszy wydanej do niego odezwy seraskiera. Zdaje się więc, że Omer Basza łatwiej i prędzej osiągnie swój zamiar, niżeli się spodziewał. Wszelako z podejrzaniem patrzą Czernogórcy na zbliżanie się tureckiego wojska, i chcą tym sposobem popierać, iż przyrzekają dać pomoc chrześcijańskim mieszkańcom Grahowy, Bagnani i Niksychu, a wojewoda Grahowy po otrzymaniu rozkazu, by dostarczył żywność dla wojska, wyprawił posła do władzy dla naradzenia się z nim, jak ma sobie postąpić. — Z Sarajewo pod dniem 25. donoszą, że batalion regularnego wojska Muhameda Skander Bega, przeszedł bez najmniejszego oporu przez most Narenta i pomknął się aż do Kulla, i że powstańcy w Mostar z bojaźni przed Omer Baszą częścią się rozpraszają, częścią do poddania się gotują.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 18. listopada.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 21r. 37k.; żyta 14r. 30k.; jęczmienia 10r. 45k.; owsa 6r. 52k.; kartofli 6r. 7k.; — cetnar siana kosztował 3r. 51k.; okłotów 3r. 20k.; — sąg drzewa twardego sprzedawano po 35r., dębowego po 30r., sosnowego 26r. 15k. — Prosa, hreczki i grochu nie było na targu. Drobną sprzedaż w cenach dawniejszych.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 4. listopada. Według doniesień handlowych z Stanisławowa, Tłumacza, Halicza i Nadwórny sprzedawano tamże na targach w drugiej połowie października w przecięciu korzec pszenicy po 18r.—16r.—16r. 30k.—18r. 45k.; żyta 15r.—12r.—12r. 40k.—13r.; jęczmienia 9r.—7r. 30k.—0—10r.; owsa 5r.—4r.—4r. 47k.—4r.; hreczki 10r.—8r.—0—0; kukurudzy 9r.—7r. 30k.—10r.—9r.; kartofli 5r.—3r. 20k.—3r. 20k.—4r. Cetnar siana 5r. 3r. 45k.—0—2r. 30k.; wełny w Stanisławowie 100r.—250r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.—22r. 30k.—10r.—6r. 15k.; miękkiego 9r.—20r. 8r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 7k.—6k.—7k.—7½k. i za garniec okowity 4r.—3r. 7k.—2r. 55k.—2r. 17k. w. w.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowiec, 7. listopada. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Suczawie, Radantz, Sadagórze i Wiszniciu w przecięciu korzec pszenicy po 13r.—0—16r.—18r. 7k.; żyta 12r.—8r. 45k.—12r.—12r. 45k.; jęczmienia 9r.—8r.—8r.—10r.;

— *Lwów dnia 16. Listopada 1850.*

Dnia 10. t. m. dobroczynne instytucje miasta Lwowa pomnożyły się znowu o nowy bardzo pocieszający, zbawienny skutki rokujący zakład.

Zaprowadzoną została miaowicie niedzielna i świąteczna szkoła, w której około 100 chłopców i wyrostków od 10 do 16 wieku, używanych przez gminę do różnych najemniczych robót — pobierać będą w ojczystym języku naukę w religii, czytania, pisanii i rachowaniu.

Przełożony Magistratu i rady miejskiej, W. Höpfling-Bergendorff, który już w roku 1848 z własnego popędu tutaj u Brygitek dla więźniów obojej płci bardzo pożyteczną utworzył szkołę, w której szkolne nauki w polskim, ruskim i niemieckim narzeczu, a prócz tego dla kobiet we wszystkich im przydatnych domowych robotach udzielane bywają — przyprowadził w przeciągu trzech dni za porozumieniem się z nauczycielami tutejszej miejskiej głównej szkoły i z przyzwoleniem najprzewielebniejszego Areybiskupa obrz. łac. rzeczne dzieło do skutku — i otworzył ten nadzwyczaj naukowy zakład w sposobie ze wszech miar celowi odpowiadającym.

Młodociani robotnicy już przy pierwszej nauce okazali wiele szczerzej chęci, zajęcia i gorliwości.

Idzie tu wszakże o to, ażeby młodzież tej klasy nie do występku i do zagrażającego bezpieczeństwu i porządkowi proletaryatu do-

owsa 5r. 30k.—4r. 25k.—8r.—6r.; hreczki 6r.—4r. 45k.—6r.—0; kukurudzy 5r. 30k.—5r. 27k.—7r. 30k.; kartofli 2r. 15k.—1r. 40k.—0—0. Cetnar siana 2r. 30k.—1r. 17k.—1r. 30k.—3r. 45k.; wełny tylko w Sadagórze 40r. Za sąg drzewa twardego płacono 25r.—18r. 45k.—30r.—20r., miękkiego 0—14r.—0—15r. Funta mięsa wołowego kosztował 11½k.—7k.—8½k.—7½k. i garniec okowity 2r. 15k.—6r. 15k.—2r. 40k.—2r. 30k. w. w. Nasienia koniecia nie było w handlu.

(Targ na woły w Olomuńcu.)

Olomuniec, 13. listopada. W tym tygodniu wziął handel bydlęciem szczególny obrót. Kilka partyi wołów odwieziono zaraz z Ostrawy koleją żelazną do Wiednia, a jeden Moldawianin odesłał z Lipnika 300 sztuk wołów także do Wiednia. Do Olomuńca przypędzono 474 sztuk z Galicyi. Targ był ożywiony, konsumcya mięsa wzrasta się tutaj, a to dla tego, że ogromna liczba wojska koncentruje się tutaj i w okolicy, a prócz tego pracuje kilku tysięcy robotników przy okolicznych fortyfikacjach. W Wiedniu było na targu blisko 2300 sztuk wołów, a cena cetnara nie podniosła się nad 52 zlr. w. w. U nas płacono za parę ważącą 7¼—8¼ cetn. 340 do 380 zlr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 19. listopada.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	39	5	43
Dukat cesarski	5	44	5	48
Półtimpieriał zł. rosyjski	9	51	9	55
Rubel śr. rosyjski	1	54	1	55
Talar pruski	1	44	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	24	1	25
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	90	30	91	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. listopada.)

Amsterdam 174 l. 2. m. Augsburg 123½ l. uso. Frankfurt 122½ l. 3. m. Genua 142½ l. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Londyn 12.10 p. 3. m. Medyolan —. Paryż 145 l. 2. m. Agio dukata ces. 30. Napoleondor 9.56. Szufryn. 16.50. Agio srebra 23.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. listopada. Hr. Załuski Józef, z Jasienicy. — PP. Tretter Aleksander, z Łoniego. — Dulski Karol, z Żukowa. — Romaszkan Grzegorz, z Laszek. — Bogdanowicz Marcelli, z Laszek murowanych. — Gniewosz Józef, z Przemysła. — Grochowski Antoni, z Sulimowa. — Ossawski Hipolit, z Tejsarowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. listopada. Hrabia Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — P. Bałowski Antoni, do Kulikowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. listopada:

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do 6. g. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 9 2	— 2,5°	— 2°	zachodni	pochm. śnieg
2 god. zr.	27 10 0	— 2°	— 2,6°	—	—
10 g. w.	27 9 10	— 2,6°	—	—	pogod. ☉

T E A T R.

Dziś: opera niemiecka: „Don Juan.”

Jutro: na dochód J. Pani Sułkowskiej dramat polski: „Dzwonnik kościoła św. Pawła.”

rastała, lecz aby się kształciła na uczciwych roboczych, moralnych i zdolnych zarobkowania ludzi.

Rada miejska przejęta została dla tego zakładu żywym udziałem.

— Na dniu 12. b. m. odbyła się u Sperla w Wiedniu biesiada sławiańska na korzyść naszego wiołonczelisty p. Kossowskiego. z której połowę czystego dochodu ofiarowano na fundusz Jelazycy. Program zapowiedział dobór pięknych kawałków muzycznych i wokalnych, i mnóstwo przebywających tam Sławian zeszło się na tę biesiadę. P. Kossowski, którego dawno już wyprzedziły pochlebne doniesienia tak z ojczyzny jego, jakoteż z Cieszyna, Opawy, Olomuńca i Berna, odegrał: „Souvenir de Spaa” pana Servais, „fantazję na temat mazura Chopina”, „melodye sławiańskie” i ulubiony „karnawał wenecki” przyjęty z rzesistami oklaskami. Pani Marra-Vollmer odśpiewała dwie pieśni rosyjskie jak zwykle bardzo miłym głosem, a p. Traenkler, uczeń Tomaszka, dał na fortepianie dowód niepospolitego talentu. Na żądanie obecnych Polaków deklamował p. Dawison polską baladę A. Mickiewicza. Podczas intermezów śpiewano rozmaite pieśni sławiańskie (w czeskim, polskim i kroackim narzeczu), przyczem słuchacze bardzo dobrze się ubawili. Drugą część biesiady stanowiło 12 tańców sławiańskich pod kierunkiem kapelmistrza Rainisch.